

PAWEŁ KRÓLICZEK
Uniwersytet Śląski w Katowicach
pawel.kroliczek@us.edu.pl
ORCID: <https://orcid.org/0000-0001-9714-1085>

ANALIZA MOŻLIWOŚCI ZMIAN W STATUSIE SĘDZIÓW
SĄDU NAJWYŻSZEGO USA
W ZWIĄZKU Z PRACAMI PREZYDENCKIEJ KOMISJI
DS. SĄDU NAJWYŻSZEGO

POSSIBLE CHANGES IN THE STATUS OF JUSTICES OF THE AMERICAN
SUPREME COURT IN THE LIGHT OF THE PRESIDENTIAL COMMISSION
ON THE SUPREME COURT OF THE UNITED STATES

Abstract: This study is devoted to the possibility of changing the status of a justice of the Supreme Court of the United States. The impetus for undertaking this research was the creation of the committee for its reform by the US President. The issues analyzed in the study are: court-packing, the introduction of a retirement age for Supreme Court justices, the possibility of impeachment for interpreting the constitution inconsistent with the expectations of the political branches, and the need to formally cover Supreme Court justices with the ethical principles applicable to other federal judges. The analysis of these issues focuses on the constitutionality of the legal solutions proposed in the discourse and their impact on the authority and legitimacy of the Supreme Court in the light of historical experience related to attempts by politicians to influence its activities.

Key words: Supreme Court of the United States; judicial independence; impeachment; court-packing; ethical conduct; term limits.

WPROWADZENIE

Wiele opracowań w polskim piśmiennictwie poświęcono amerykańskiemu Sądowi Najwyższemu. Większość z nich, w mniej lub bardziej szczegółowy

sposób, odnosiła się do statusu jego członków. Zagadnienie to jest interesujące przede wszystkim z powodu znaczenia tego organu w amerykańskim ustroju politycznym oraz, co za tym idzie, szczególnego charakteru tego urzędu. Okoliczności te wraz z istotnymi zmianami w składzie Sądu Najwyższego w ostatnich latach (2016-2022)¹ oraz zawirowaniami na scenie politycznej stały się bezpośrednim powodem powołania, na podstawie *Executive Order 14023*² (dalej: EO), Prezydenckiej Komisji ds. Sądu Najwyższego Stanów Zjednoczonych (dalej: Komisja lub Komisja ds. reformy Sądu Najwyższego)³. Podstawową przyczyną jej utworzenia było niezadowolenie Partii Demokratycznej z faktu, że w 2020 r. konserwatyści zdobyli w SN zdecydowaną przewagę nad liberalnymi sędziami. Członkami Komisji zgodnie z przepisami EO zostali nie urzędnicy administracji prezydenckiej oraz parlamentarzyści, a konstytucjoniści, emerytowani sędziowie i specjaliści z zakresu funkcjonowania sądownictwa federalnego. Przepisy precyzowały również, że liczba członków komisji nie powinna przekraczać 36, a powołań dokonuje prezydent⁴. Prace Komisji koncentrować się miały na dwóch grupach zagadnień: statusie sędziego SN oraz zasadach postępowania przed SN i jego ustrojowej roli. Przedmiotem niniejszego opracowania jest głównie status sędziego.

Sprzeciw Partii Demokratycznej wzbudziły przede wszystkim okoliczności nominacji sędziów przez prezydenta Donalda Trumpa. Procedura wyboru dwóch z nich budziła zasadnicze wątpliwości formalne. Pierwszy przypadek dotyczył wakatu powstałego po niespodziewanej śmierci A. Scalii w lutym 2016 r., czyli na 9 miesięcy przed wyborami prezydenckimi. Uprawnienie do wskazania jego następcy przysługiwało, co do zasady, ustępującemu z urzędu prezydentowi. Senat kontrolowany przez Partię Republikańską odmówił jednak rozpatrzenia wskazanej przez niego kandydatury, tłumacząc to powierzeniem tej prerogatywy nowemu prezydentowi. Republikanie uznali, że tak ważna decyzja powinna być podjęta przez prezydenta posiadającego silniejszy mandat polityczny, który wynikać miał z przeprowadzonej elekcji, gdy zagadnienie kandydatury do Sądu Najwyższego stanowiło jeden z głównych elementów kampanii. W efekcie wyboru D. Trumpa na 45 Prezydenta USA to

¹ Na przestrzeni tych 6 lat prezydenci aż 4 razy dokonywali zmian w składzie Sądu Najwyższego, radykalnie zmieniając układ sił pomiędzy obozem liberalnym i konserwatywnym.

² Rozporządzenie wykonawcze z dnia 9 kwietnia 2021 r. (cały tekst w języku angielskim dostępny pod adresem: www.govinfo.gov/content/pkg/DCPD-202100302/pdf/DCPD-202100302.pdf).

³ Raport Komisji dostępny w języku angielskim pod adresem: www.whitehouse.gov/wp-content/uploads/2021/12/SCOTUS-Report-Final-12.8.21-1.pdf.

⁴ Sec. 2 lit. b) – c) *Executive Order 14023*.

jemu w udziale przypadło nominowanie N. Gorsucha, którego kandydatura została zatwierdzona przez sprzyjający mu Senat⁵. Jako że historia lubi się powtarzać, w przededniu kolejnych wyborów prezydenckich zmarła R. Bader Ginsburg, która była przedstawicielką liberalnego skrzydła Sądu Najwyższego. Wówczas Republikanie, nadal posiadający większość w Senacie, nie podnosili konieczności potwierdzenia mandatu do wskazania kolejnego sędziego w zbliżających się wyborach. Przywoływali wówczas argumenty poprzedniej administracji. Twierdzili, że kadencja głowy państwa trwa 4 lata i powierzone mu uprawnienia i obowiązki nie ulegają w jej trakcie zmianie. Jako argument uzasadniający zmianę stanowiska wskazywali, że w tym wypadku dokonujący nominacji prezydent kończy dopiero pierwszą kadencję. Ostatecznie to D. Trump powołał sędzię o konserwatywnych poglądach. Wzmocnił tym samym przewagę konserwatystów w SN do 6. Zważywszy, że orzecznictwo Sądu Najwyższego przynajmniej od lat 70. zaczęło dotyczyć zagadnień obyczajowych, które polaryzują obie główne partie, dominacja nominowanych przez GOP sędziów przesądziła o ponownym zainteresowaniu Partii Demokratycznej gruntowną reformą Sądu Najwyższego.

1. PLANY POSZERZENIA SKŁADU SĄDU NAJWYŻSZEGO I ZMIANY JEGO KOGNICJI

Pierwszym z zagadnień, którymi zajęła się Komisja, była możliwość dokonania zmian w składzie Sądu Najwyższego. Sędziów – podobnie jak ambasadatorów, konsulów, przedstawicieli pełnomocnych oraz innych wysokich urzędników federalnych – powołuje Prezydent Stanów Zjednoczonych za zgodą i radą (ang. *advice and consent*)⁶ Senatu. Na tej lapidarnej regulacji kończą się wskazania ustawodawcy co do sposobu kreowania składu SN. Ustawa zasadnicza nie przesądza nawet, ilu sędziów konstituuje pełny jego skład. Uprawnienie to przypadło zatem ustawodawcy zwykłemu.

Pierwotnie, na podstawie *Judiciary Act* z 1789 r., SN składał się z sześciu sędziów. Następnie, podczas wyjątkowo zajadłych sporów pomiędzy Johnem Adamsem i Thomasem Jeffersonem, kończącej kadencję Kongres zdominowa-

⁵ Zob. J. CHAFETZ, *Unprecedented: Judicial Confirmation Battles and the Search for a Usable Past*, „Harvard Law Review” 131 (2017), nr 1, s. 97-110; P. LAIDLER, *Prawno-polityczny spór wokół wyboru sędziego Sądu Najwyższego USA po śmierci Antonina Scalii*, „Przeгляд Sejmowy” (2016), nr 3, s. 21-44.

⁶ Art. II § 2 Konstytucji Stanów Zjednoczonych.

ny przez zwolenników tego pierwszego wprowadził w 1801 r. przepisy, które zmniejszyły skład SN do 5 sędziów w ten sposób, że pierwszy z przyszłych wakatów miał zostać nieobsadzony. Już w kilka miesięcy po wejściu w życie tych przepisów nowy Kongres, w którym większość zdobyli przeciwnicy J. Adamsa, uchylił je. W 1807 r. Kongres dodał siódmego sędziego, a 1837 r. przyjął przepisy, które wprowadziły znany współcześnie dziewięcioosobowy skład. W 1863 r. Kongres postanowił o dodaniu dziesiątego fotela z uwagi na chęć powołania sędziego sprzeciwiającego się niewolnictwu. Gdy po udanym zamachu na Abrahama Lincolna prezydentem został nieulubiany w Kongresie Andrew Johnson, by uniemożliwić mu wybór choć jednego sędziego SN, zmniejszono w 1866 r. jego skład do 7. Po upływie niespełna 3 lat powrócono do regulacji z 1837 r. Najbardziej znany w historii przypadek *court-packingu* nie wyszedł poza sferę zamierzeń. W latach 30. XX wieku aż czterech konserwatywnych sędziów otwarcie sprzeciwiało się reformom społecznym i gospodarczym wprowadzanym przez Franklina Delano Roosevelta w ramach realizacji Nowego Ładu. Kolejne ustawy traciły moc obowiązującą ze względu na ich niekonstytucyjność. Wówczas pojawił się plan uzupełnienia składu SN o jednego sędziego przypadającego na każdego orzekającego sędziego SN, który ukończył 70 rok życia i odmówił przejścia na emeryturę. Plan ten, choć z dzisiejszej perspektywy oceniany jest negatywnie, znalazł wówczas poparcie większości parlamentarnej. Dzięki zmianom w prawie, np. wprowadzeniu uposażenia dla emerytowanych sędziów SN, w kolejnych latach z zasiadania w Sądzie zrezygnowali jednak W. Van Devanter (1937 r.) oraz G. Sutherland (1938 r.), którzy zostali zastąpieni przez lojalnych kandydatów popierających wprowadzane reformy⁷. Pozwoliło to uniknąć Sądowi Najwyższemu zapowiadanej ingerencji w jego funkcjonowanie. Zmiany dokonane w tym dwuleciu powszechnie uznaje się za cezurę wyznaczającą współczesne dzieje Sądu Najwyższego⁸.

⁷ B. CUSHMAN, *Court-Packing and Compromise*, „Constitutional Commentary” 29 (2013), s. 12-16; J.F. PURCELL, *A Switch in Time to Destroy Nine*, „Cornell Journal of Law and Public Policy” 30 (2021), nr 3, s. 616-619.

⁸ W. SZYSZKOWSKI, *Sąd Najwyższy Stanów Zjednoczonych*, Warszawa: Państwowe Wydawnictwa Naukowe 1969, s. 90 i n.; T.V. KECK, *The Most Activist Supreme Court in History – The Road to Modern Judicial Conservatism*, Chicago: University of Chicago Press 2004, P. LAIDLER, *Sąd Najwyższy Stanów Zjednoczonych Ameryki: od prawa do polityki*, Kraków: Wydawnictwo UJ 2011, s. 127; Por. G. GÓRSKI, *Sąd Najwyższy Stanów Zjednoczonych do 1930 roku*, Lublin: Wydawnictwo KUL 2006.

W amerykańskiej doktrynie dominuje pogląd, że ustawa federalna poszerzająca skład Sądu Najwyższego byłaby zgodna z Konstytucją⁹. Ustawodawca nie zdecydował się na wprowadzenie żadnych ograniczeń dyskrecjonalnej władzy legislatury w tym zakresie. Warto też zauważyć, że wszystkie opisane tutaj zmiany miały działać *pro futuro*, nie pozbawiały orzekających sędziów mandatu. Dodając kolejnych sędziów, prezydent Roosevelt chciał osłabić wpływy przeciwników swoich reform w Sądzie Najwyższym. Nie miało to teoretycznie wpływu na wykonywanie konstytucyjnych obowiązków sędziowskich¹⁰.

Praktycznie jednak wszystkie próby oddziaływania na skład SN mają polityczny charakter. Dotyczy to zresztą nie tylko poszerzania jego składu. Politycznie motywowane są także procura impeachmentu, która stanowi jedyną możliwość usunięcia sędziego z urzędu. Można zatem uznać, że ustawodawca zaakceptował polityczne ingerencje w sprawy Sądu Najwyższego. Tekstualnych argumentów przemawiających za możliwością politycznych konsekwencji negatywnie postrzeganej działalności Sądu Najwyższego jest znacznie więcej. Możliwości takie stwarza w szczególności *exceptions clause*, na podstawie której Kongres może – nie ingerując w zakres oryginalnej właściwości SN – ograniczyć jego kognicję, pozbawiając go prawa orzekania w pewnej kategorii spraw. Takie głosy również padały podczas prac Komisji. Współcześnie wśród takich zagadnień wymienia się przede wszystkim prawo do przerywania ciąży, ograniczenia prawa do posiadania broni oraz prawo do zawierania związków małżeńskich przez osoby tej samej płci. Swobodę ustawodawcy w tym zakresie zdaje się potwierdzać sam Sąd Najwyższy. W jednym ze swoich orzeczeń wydanych kilka lat po zakończeniu wojny secesyjnej zaakceptował ograniczenie swojej kognicji z powodów politycznych. Sprawa dotyczyła Ustaw Rekonstrukcyjnych, które miały wspomóc proces integracji stanów południowych z północnymi. William McCardle został pozbawiony wolności za publikowanie krytyki tych przepisów, co uznał za sprzeczne z zasadą właściwego procesu sądowego wynikającą z V poprawki do Konstytucji, gdyż naruszało to gwarancję *habeas corpus*. Kongres obawiając się, że SN przyzna mu rację, uchwalił ustawę, która zawieszała jego właściwość

⁹ A.R. AMAR, *America's Unwritten Constitution: The Precedents and Principles We Live By*, New York: Basic Books 2012, s. 354-355; B.L. FRYE, *Court Packing Is a Chimera*, „Carledo Law Review” 42 (2021), nr 7, s. 2701.

¹⁰ J. CHAFETZ, *Congress's Constitution: Legislative Authority and the Separation of Powers*, New Haven: Yale University Press 2017, s. 112.

odwoławczą w postępowaniach dotyczących tych kwestii¹¹. Precedens ten nie stanowi jednak *carte blanche* dla ustawodawcy w zakresie wpływania na właściwość Sądu Najwyższego w przyszłości. Orzeczenie to dowodzi wszakże, że to SN uprawniony jest do oceny konstytucyjności ustaw, które ingerują w jego uprawnienia. Ponadto wskazuje się, że kluczowe znaczenie dla usankcjonowania tego rodzaju zmian ma cel ich wprowadzenia do systemu prawnego. Należy zgodzić się z R. Fallonem, który uważa, że *excptions clause* nie może być rozumiana w ten sposób, że pozwala organom władzy świadomie łamać prawa bez obawy o konsekwencje, umożliwiając następcze zadekretowanie, że dany element ich działalności nie podlega kontroli sądowej¹². Trudno zatem spodziewać się, by zmiany w postulowanym przez środowiska liberalne kształcie zostały zaakceptowane, skoro sędziowie tworzący większość mają być zdeterminowani, by odwrócić błędne – ich zdaniem – rozstrzygnięcia SN dotyczące tej kwestii.

Ograniczenie dla ustawodawcy federalnego w „reformowaniu” Sądu Najwyższego stanowi także zawarta w artykule I Konstytucji klauzula właściwości (ang. *necessary and proper clause*¹³). Gdyby przyjąć, że pojęcia „konieczny” oraz „właściwy” nie są synonimiczne, „właściwość” traktować można jako materialne ograniczenia dla wprowadzanych przez Kongres regulacji¹⁴. W wyroku *McCulloch v. Maryland*¹⁵, pierwszym z istotnych orzeczeń odwołujących się do tej klauzuli, SN stwierdził co prawda, że pojęcia te mają taką samą treść normatywną, w późniejszych wyrokach niuansował jednak to podejście. Obecnie za regulację „konieczną” SN uznaje taką, która jest „odpowiednia”, „korzystna”, „skuteczna” i „rozsądnie wprowadzona”¹⁶, podczas gdy „właściwa” to taka, która pozostaje w granicach kompetencji powierzonych władzy ustawodawczej¹⁷. Co więcej, w wyroku w sprawie *Baker v. Carr*¹⁸ stwier-

¹¹ *Ex parte McCordle*, 74 U.S. (7 Wall.) 506 (1869) za: T.L. GROVE, *Article III in the Political Branches*, „Notre Dame Law Review” 90 (2015), nr 5, s. 1836.

¹² R.H. FALLON, *Jurisdiction-Stripping Reconsidered*, „Virginia Law Review” 96 (2010), nr 5, s. 1083.

¹³ Art. I § 8 Konstytucji Stanów Zjednoczonych.

¹⁴ N.S. SEIGEL, *The Trouble with Court-Packing*, „Duke Law Journal” 72 (2022), nr 1, s. 109-110.

¹⁵ *McCulloch v. Maryland*, 17 U.S. (4 Wheat.) 316 (1819).

¹⁶ *United States v. Comstock*, 560 U.S. 126 (2010) za: K. SIMPSON, *The Proper Meaning of Proper: Why the Regulation of Intrastate, Non-Commercial Species under the Endangered Species Act Is an Invalid Exercise of the Commerce Clause*, „Washington University Law Review” 91 (2013), nr 1, s. 173.

¹⁷ G. LAWSON, P.B. GRANGER, *Proper Scope of Federal Power: A Jurisdictional Interpretation of the Sweeping Clause*, „Duke Law Journal” 43 (1993), nr 2, s. 275-276.

dził, że Kongres nie posiada wyłącznej kompetencji w zakresie oceny, czy wprowadzane przezeń rozwiązania prawne spełniają te przesłanki. Tezę tę wspierają doświadczenia związane z obowiązywaniem i stosowaniem konstytucji stanowych. W literaturze wskazuje się zwłaszcza na Konstytucję Georgii z 1789 r. Koincydencja czasowa jej uchwalenia oraz prac nad federalną ustawą zasadniczą sprawia, że analiza tego tekstu może rzucić światło na to, jak kwestię standardu wynikającego z omawianej klauzuli rozumie Ojcowie Założyciele. Jeden z jej przepisów stanowił, że „Zgromadzenie Generalne uchwała ustawy i inne akty prawa, które uzna za konieczne i właściwe dla dobra stanu. Nie mogą być one uznane za sprzeczne z niniejszą konstytucją”. Można za tym twierdzić, że ustawodawca, gdyby chciał uzależnić dopuszczalność stosowanych przez Kongres środków wyłącznie od jego własnej oceny, ująłby analizowaną normę w podobny sposób. Zdają się na to wskazywać również wypowiedzi niektórych twórców Konstytucji¹⁹.

Zauważyć jednak należy, że w doktrynie dominuje pogląd, że samo rozróżnienie terminu „właściwych” i „koniecznych” środków nie przesądza o skuteczności Sądu Najwyższego w przeciwstawieniu się naciskom legislatury uchwalającej przepisy dotyczące liczby jego sędziów. Ciekawego spostrzeżenia dokonał W. Baude²⁰. Uznał, że ocena tego zjawiska z perspektywy przepisów Konstytucji jest zbliżona do oceny *gerrymanderingu*. Oba motywowane są względami politycznymi, a te z uwagi na stale obowiązującą, choć osłabioną, doktrynę *political questions* znajdują się poza właściwością SN. W kontekście obu tych zjawisk środowiska polityczne zamierzające z nich skorzystać z braku konstytucyjnej regulacji *expressis verbis* zakazujących wprowadzania takich rozwiązań wywodzą, że nie można uznać, by były one sprzeczne z Konstytucją. Ojcowie Założyciele w okresie prac nad Konstytucją i jej ratyfikacji zdawali sobie sprawę z ich istnienia w angielskiej i kolonialnej tradycji politycznej, a zatem gdyby uznali je za niedopuszczalne, z pewnością odnieśliby się do nich w tekście ustawy zasadniczej²¹. Wnioskowanie takie nosi jednak znamiona erystyki. Sam fakt, iż Ojcowie Założyciele zdawali sobie sprawę z istnienia pewnych zjawisk, lub nawet je akceptowali, nie oznacza, że chcieli, by były one chronione gwarancjami konstytucyjnymi.

¹⁸ *Baker v. Carr*, 369 U.S. 186 (1962).

¹⁹ G. LAWSON, P.B. GRANGER, *Proper Scope of Federal Power*, s. 279-281.

²⁰ W. BAUDE, *Reflections of a Supreme Court Commissioner*, „Minnesota Law Review” 106 (2022), nr 6, s. 2634-2635.

²¹ Zob. R. WEILL, *Court Packing as an Antidote*, „Cardozo Law Review” 42 (2021), nr 7, s. 2740-2741.

Argumentów przeciwko *court-packingowi* dostarcza natomiast systemowa wykładnia ustawy zasadniczej, zwłaszcza odwołania do fundamentów amerykańskiego ustroju politycznego. Wśród nich szczególne znaczenie dla omawianego zagadnienia ma imperatyw troski o autorytet i legitymację SN wynikający z amerykańskiej interpretacji zasady podziału władzy kontrastującej z angielską teorią supremacji legislatury. Legitymacja w przypadku sądów konstytucyjnych – a taką rolę pełni amerykański Sąd Najwyższy – ma dwójaki charakter: społeczny i prawny. Dla problemu zmian w jego składzie szczególnie istotny wydaje się zwłaszcza ten pierwszy aspekt. Społeczna legitymacja SN wykracza poza tradycję konstytucyjną, treść Konstytucji, precedensy i konwenanse konstytucyjne. Obejmuje swoim zakresem przede wszystkim społeczną akceptację wydawanych przez sądy decyzji²². Autorytet sądu będzie zagrożony zawsze wtedy, gdy jego orzeczenia będą sprzeczne z powszechnie akceptowanym w społeczeństwie systemem wartości²³. Czynniki światopoglądowe nie są jednak jedynymi, które wpływają na szacunek obywateli względem Sądu Najwyższego. Ważną przesłanką przesądzającą o świadomości, że należy podporządkować się wszystkim jego decyzjom, jest przekonanie opinii publicznej, że wyróżnia się on na tle innych organów władzy tak bardzo, iż uzasadnia to podporządkowanie się mu oraz szczególną ochronę jego pozycji i niezależności. Różnica ta polega na tym, że społeczeństwo musi być przekonane o tym, że Sąd Najwyższy przy rozstrzyganiu najważniejszych kwestii kieruje się innymi argumentami niż Kongres czy prezydent i nie jest jak oni uwikłany w partykularyzmy codziennej polityki. Powiększenie składu SN może tymczasem poważnie zaszkodzić niezależności, która jest warunkiem owej odrębności.

2. DOŻYWOTNI CHARAKTER URZĘDU SĘDZIEGO SĄDU NAJWYŻSZEGO

Kolejnym z zagadnień analizowanych przez Komisję była możliwość wprowadzenia kadencyjności sędziów Sądu Najwyższego. Konstytucja stanowi, że pełnią swój urząd *during good behaviour*, co w praktyce oznacza, że sprawują go dożywotnio lub tak długo, jak uważają to za stosowne. Ojcowie Założyciele, przyjmując w art. III taką regulację, zrywali z wywodzoną ze

²² R.H. FALLON, *Legitimacy and the Constitution*, „Harvard Law Review” 118 (2005), nr 6, s. 1842-1847; B. FRIEDMAN, *The History of the Counter-majoritarian Difficulty, Part Three: The Lesson of Lochner*, „New York University Law Review” 76 (2001), nr 5, s. 1387.

²³ N.S. SEIGEL, *The Trouble with Court-Packing*, s. 90-91.

wzorców angielskich praktyką, że sędziowie byli uznawani za reprezentantów władzy wykonawczej sprawowanej przez monarchę, a zatem wykonywali swoje obowiązki *at kings pleasure* – tak długo, jak król uzna za stosowne²⁴.

Zagadnienie dożywotniego charakteru urzędu jest istotne przede wszystkim dlatego, że prezydenci celowo nominują jak najmłodszych kandydatów. Ma im to umożliwić odciśnięcie piętna na wykładni Konstytucji na okres znacznie dłuższy niż dwie prezydenckie kadencje. W rozumieniu Ojców Założycieli uniezależnienie długości sprawowania tego urzędu od pozostałych władz miało stanowić najważniejszą gwarancję niezależności SN i niezawisłości jego członków oraz stabilności linii orzeczniczej. Dla porządku należy zauważyć, że ówczesne elity polityczne nie były jednak w tym zakresie jedomyślnie²⁵.

Dożywotni charakter urzędu sędziego SN, szczególnie w perspektywie znaczenia jego orzeczeń na najważniejsze sfery życia publicznego, wpływa także na polityzację procesu ich powołania. Warto zaznaczyć, że w XX wieku, w szczególności w drugiej jego połowie, SN stał się organem władzy, który rozstrzyga spory tak polaryzujące opinię publiczną, że rozstrzygania ich nie podejmuje się Kongres czy prezydent²⁶. Z tego to powodu, choć kontrowersje związane z powoływaniem sędziów SN towarzyszyły tej instytucji od momentu jej utworzenia, współcześnie proces zatwierdzania przez Senat prezydenckiego kandydata stał się bardzo negatywnie postrzegany. Na przestrzeni kilku ostatnich dekad szczególnie „widowiskowy” przebieg mają przesłuchania przed senacką Komisją Wymiaru Sprawiedliwości kandydatów nominowanych przez Republikanów. Swoistą cezurę stanowi niewątpliwie, zakończona niepowodzeniem, próba mianowania do Sądu Najwyższego R. Borka, czołowego przedstawiciela oryginalizmu odwołującego się w procesie wykładni norm konstytucyjnych do intencji Ojców Założycieli. Kontrolowany wówczas przez Partię Demokratyczną Senat sprzeciwił się jego wielokrotnie publikowanemu konserwatywnym poglądom i ostatecznie odrzucił tę kandydaturę²⁷.

²⁴ Zob. C.H. MCILWAIN, *The Tenure of English Judges*, „The American Political Science Review” 7 (1913) nr 2, s. 224.

²⁵ W okresie prac nad Konstytucją oraz jej ratyfikacji antyfederaliści kontestowali to rozwiązanie. Uważali, że sędziowie, których władza nie jest ograniczona ramami czasowymi udzielonego im mandatu, staną się zbyt niezależni i będą mieli możliwość zbyt długiego oddziaływania na krajowy system prawny; zob. N. LUND, *Judicial Independence, Judicial Virtue, and the Political Economy of the Constitution*, „Harvard Journal of Law and Public Policy” 35 (2012), nr 1, s. 48.

²⁶ Por. H.P. MONAGHAN, *The Confirmation Process: Law or Politics*, „Harvard Law Review” (1988), nr 6, s. 1202.

²⁷ Zob. K.E. WHITTINGTON, *The President's Nominee: Robert Bork and the Modern Judicial Confirmation Process*, „Baker Center Journal of Applied Public Policy” 4 (2012), nr 2, s. 85-99.

W tym jednak wypadku skoncentrowano się na merytorycznych zagadnieniach związanych ze sposobami interpretacji norm prawnych i ustrojową rolą Sądu Najwyższego. Intensywność tego sporu w Senacie wpłynęła na procedowanie niemal wszystkich późniejszych kandydatur. Atmosfera stawała się najbardziej napięta wówczas, gdy sędzia zwalnający miejsce w SN reprezentował poglądy drastycznie odmienne od przekonań prezydenta uprawnionego do wskazania jego następcy. Tak było właśnie w wypadku kandydatury C. Thomasa, którego na miejsce Thurgooda Marshalla nominował prezydent G.H.W. Bush w 1991 r. Podczas przesłuchań przed komisją senacką kandydat konfrontowany był z zeznaniami oskarżających go o molestowanie byłych pracowników. Cały ten proces zamienił się w medialny spektakl nieprzystający do powagi Sądu Najwyższego. Sytuacja powtórzyła się w 2018 r., kiedy następcę umiarkowanego A. Kennedy'ego miał wskazać D. Trump, który w kampanii wyborczej obiecał nominacje konserwatystów do SN. Choć odchodzący sędzia był nominowany przez republikańskiego prezydenta, często dołączał do liberalnych sędziów w rozstrzyganiu najbardziej kontrowersyjnych kwestii, powołanie nieprzejednanego konserwatysty zasadniczo zmieniało więc układ sił. Gdy liberala zastępowany jest przez liberała, a konserwatysta przez konserwatystę atmosfera jest zwykle spokojniejsza. Dowodzą tego kandydatury nominowanych przez B. Clintona, niedługo po gorszących scenach z 1991 r., R. Bader Ginsburg (1993 r.) i S. Breyera (1994), które nie spotkały się w zasadzie z żadnym istotnym sprzeciwem (96-3 i 87-9). Kandydatury J. Roberts, S. Alito, S. Sotomayor, E. Kagan, K. Brown Jackson²⁸ w zasadzie także procedowane były w spokojnej, pełnej szacunku atmosferze, choć senatorowie z opozycyjnej partii prawie jednogłośnie się im sprzeciwiali. Jest to konsekwencja wrogości panującej pomiędzy obiema partiami i nie ma wiele wspólnego z merytoryczną oceną kandydatur. Dziś w USA uważa się, że wprowadzenie kadencyjności sędziowskiej może uspokoić sytuację. Doprowadzi to bowiem, przy odpowiednim okresie dostosowawczym, do powstania prawidłowości, że każdy z kolejnych prezydentów będzie miał prawo do powołania przynajmniej jednego sędziego, co z uwagi na silny mandat głowy państwa wybranej przez naród wzmocni demokratyczną legitymację SN. Tymczasem obecnie możliwe jest, że bez względu na wyrażone w elekcji powszechnej poparcie suwerena, prezydent nie będzie miał możliwości powołania żadnego kandydata. Wydaje się jednak, że argumenty te nie wytrzymują starcia z doświadczeniem. Ostatnim prezydentem, który nie miał

²⁸ Kontrowersje wokół kandydatur N. Gorsucha i A. Coney Barrett zostały omówione wyżej.

możliwości powołania nawet jednego sędziego SN, był Jimmy Carter urzędujący w latach 1977-1981. Obawy o kreacyjne uprawnienia głowy państwa wydają się zatem przesadzone.

Ograniczenie mandatu sędziowskiego w czasie wspierają również argumenty komparatystyczne. W zdecydowanej większości państw demokratycznych przyjmuje się rozmaite regulacje przesądzające te kwestie. W części z nich ustawodawcy zdecydowali się na określenie w ustawach zasadniczych długości kadencji sędziego i zastrzeżenie, że ponowny wybór tej samej osoby jest niemożliwy. Na takie rozwiązanie, jak wiadomo, zdecydowano się także w Polsce. Ustawodawca niemiecki natomiast poza wprowadzeniem kadencji sędziów Federalnego Trybunału Konstytucyjnego sprawowanie ich funkcji ograniczył także obligatoryjnym przejściem w stan spoczynku po ukończeniu 68 roku życia. Podobne rozwiązania w stosunku do sędziów obowiązują w państwach, gdzie kontrola konstytucyjności ma charakter rozproszony lub w ogóle nie występuje. Przykładem tego ostatniego jest brytyjski system prawny – sędziowie SN Zjednoczonego Królestwa przechodzą w stan spoczynku po ukończeniu 75 roku życia. Najważniejszym dla amerykańskiej nauki prawa argumentem za zasadnością czasowego ograniczenia mandatu sędziego SN są doświadczenia stanowe. Prawie wszystkie stany przewidują dla sędziów stanowych SN kadencję, obligatoryjne przejście w stan spoczynku po ukończeniu pewnego wieku lub obie te formy²⁹.

Większość konstytucjonalistów uważa, że wprowadzenie jakichkolwiek zmian w tym zakresie wymaga formalnej zmiany ustawy zasadniczej³⁰, co jak wiadomo jest niebywale trudne. Można spodziewać się, że w okresie tak wielkich napięć politycznych jak obecnie, trudno będzie przedstawić takie rozwiązanie, które zyska aprobatę większości – przynajmniej $\frac{3}{4}$ stanów. Dlatego zwolennicy reformy Sądu Najwyższego próbują znaleźć sposób obejścia regulacji konstytucyjnej. Najczęściej pada propozycja wprowadzenia rozróżnienia sędziów SN na dwie kategorie: orzekających i nieorzekających. Polegać miałyby to na ograniczeniu aktywnego udziału sędziów SN w orzekaniu

²⁹ S.A. LINDQUIST, *Judicial Activism in State Supreme Courts: Institutional Design and Judicial Behavior*, „Stanford Law & Policy Review” 61 (2017), nr 1, s. 102.

³⁰ Od lat 80. XX wieku formułowane są w dyskursie publicznym rozmaite propozycje zmian ustawy zasadniczej. Zob. P.D. OLIVER, *Systematic Justice: A Proposed Constitutional Amendment to Establish Fixed, Staggered Terms for Members of the United States Supreme Court*, „Ohio State Law Journal” 47 (1986), nr 4, s. 799 i n.; S.G. CALABRESI, J. LINDGREN, *Term Limits for the Supreme Court: Life Tenure Reconsidered*, „Harvard Journal of Law and Public Policy” 29 (2006), nr 3, s. 824-831.

do 18 lat od chwili objęcia urzędu, po upływie których ich uprawnienia uległyby ograniczeniu. „Emerytowani” sędziowie nie braliby już, co do zasady, udziału w rozpoznawaniu wnoszonych do Sądu spraw, mogliby jednak zastąpić orzekających sędziów w wypadku, gdy będą musieli się wyłączyć przez konflikt interesów lub gdy na orzekanie nie pozwolą im inne okoliczności. Wszyscy sędziowie bez względu na to, kiedy byli powołani, braliby udział w innych działaniach podejmowanych przez SN, takich jak przyjmowanie reguł postępowania sądowego wiążących wszystkie sądy federalne. Mogliby również, tak jak aktualnie rezygnujący z zasiadania w Sądzie Najwyższym, orzekać w sądach niższych instancji³¹.

Inną z konsekwencji klauzuli *during good behaviour* jest praktyczna nieodwoływalność sędziego SN z urzędu. Jak już wskazano w tym opracowaniu, jedyną przewidzianą w Konstytucji możliwością pozbawienia sędziego mandatu jest procedura *impeachmentu*. W ponad 230-letniej historii Sądu Najwyższego żaden ze 116 sędziów nie został usunięty w tej procedurze z urzędu, choć kilka razy próbowano do tego doprowadzić³². Konstytucja nie różnicuje reguł odpowiedzialności konstytucyjnej sędziów Sądu Najwyższego względem ogólnych zasad *impeachmentu* stosowanych wobec prezydenta, wiceprezydenta, sędziów federalnych niższych instancji, członków administracji prezydenckiej czy urzędników wyższego szczebla. Art. II § 4 Konstytucji stanowi, że zakres przedmiotowy odpowiedzialności wymierzanej w tym trybie stanowią: zdrada, przekupstwo lub inne ciężkie przestępstwa i przewinienia (ang. *treason, bribery and other high crimes and misdemeanors*). W przypadku popełnienia przestępstwa pospolitego czy dopuszczenia się zdrady usunięcie z urzędu nie budzi żadnych wątpliwości. Zresztą sędziowie, podobnie jak parlamentarzyści, nie posiadają w amerykańskim systemie prawnym immunitetu w znaczeniu formalnym chroniącego przed odpowiedzialnością karną. Zdecydowanie większe problemy interpretacyjne wynikają z pojęcia „innych ciężkich przewinień”. We współczesnej angielszczyźnie *misdemeanors* stanowią odpowiednik polskich

³¹ R.C. CRAMTON, *Reforming the Supreme Court*, „California Law Review” (2007), nr 95 (numer specjalny), s. 1324-1325.

³² Jedynym sędzią, w sprawie którego doszło do wydania rozstrzygnięcia przez Senat, był Samuel Chase. Sąd Najwyższy był wówczas – tj. w pierwszej dekadzie XIX wieku – wyraźnie zdominowany przez zwolenników federalistów, co powodowało niezadowolenie zwolenników Thomasa Jeffersona, którzy zdobyli także większość w obu izbach Kongresu. Okoliczności tej sprawy przypominają aktualne kontrowersje wokół Sądu Najwyższego. Celem pozbawienia sędziego Chase’a urzędu była zmiana linii orzeczniczej, niechętniej postulatemu prezydenta Jeffersona; zob. S. PRAKASH, S.D. SMITH, *How to Remove a Federal Judge*, „Yale Law Journal” 116 (2006), nr 1, s. 123-124.

„wykroczeń”. Wydaje się, że nie takie powinno być rozumienie tego pojęcia w kontekście konstytucyjnym³³. Fundamentalne znaczenie ma tu kwestia dopuszczalności objęcia pojęciem „ciężkich przewinień” niewłaściwej, zdaniem Izby Reprezentantów, odgrywającej w tej procedurze rolę oskarżyciela, wykładni Konstytucji³⁴. Z powodu braku przesądających argumentów wynikających z tekstu ustawy zasadniczej uważa się, że *impeachment* rzeczywiście może zostać zastosowany wobec działań i zachowań wymierzonych w system polityczny i wartości konstytucyjne, a więc teoretycznie także wobec sędziów biorących udział w wydaniu szczególnie kontestowanego orzeczenia. Nawiązuje to do poglądów Alexandra Hamiltona, który stwierdził, że *impeachment* może zostać zastosowany do naruszenia konstytucyjnych obowiązków urzędnika publicznego lub zaufania społeczeństwa do jego osoby. Na podstawie jego wystąpień publikowanych w „Federaliście” można założyć, że w okresie uchwalania i ratyfikacji ustawy zasadniczej klauzulę *impeachmentu* rozumiano w ten sposób, że świadome, rażące przekroczenie konstytucyjnych kompetencji sędziowskich może prowadzić do postawienia w stan oskarżenia w tej procedurze i usunięcia z urzędu³⁵. Konsekwencją tego poglądu jest możliwość wyciągnięcia konsekwencji wobec sędziego SN z powodu jego udziału w wydaniu kontestowanego przez większość społeczeństwa lub elity polityczne orzeczenia³⁶.

Wydaje się jednak, że współcześnie inaczej rozumie się zagadnienie niezależności sędziowskiej i roli sądów, w szczególności Sądu Najwyższego, w amerykańskim systemie konstytucyjnym. Inaczej również należy interpretować uprawnienia Kongresu w procedurze *impeachmentu* wobec sędziów. Wydaje się niedopuszczalne, by usunięcie sędziego z urzędu traktować jako retorsję za wydanie wyroku, co przecież mieści się w zakresie jego konstytucyjnych uprawnień. Rodziłoby to ryzyko wywierania przez legislaturę wpływu na decyzje sędziów w ten sposób, że w obawie o utratę tego prestiżowego stanowiska unikać będą podejmowania niekorzystnych dla „partii rządzącej” decyzji. Nie można nie brać pod uwagę tego, że pozycja sędziów, w szczególności niezawisłość sędziowska, ma w amerykańskiej kulturze prawnej

³³ J.E. PFANDER, *Removing Federal Judges*, „University of Chicago Law Review” 74 (2007), nr 4, s. 1237-1250; V.D. AMAR, *The Senate and the Constitution*, „Yale Law Journal” (1988,) nr 6, s. 1122.

³⁴ M.S. PAULSEN, *Checking the Court*, „New York University Law Journal & Liberty” 18 (2016), nr 1, s. 68-69.

³⁵ Tamże, s. 70-71, 80-81.

³⁶ Tamże.

niebagatelne znaczenie. Możliwość postawienia politykom zarzutu, że celowo działają przeciwko tym wartościom, mogłaby doprowadzić do ich *impeachmentu*, a także utraty społecznego poparcia, zwłaszcza wśród umiarkowanych wyborców ich partii. Sprawia to, że trudno wyobrazić sobie zainicjowanie takiej procedury w praktyce. Mimo to, Konstytucja w tej sprawie jest jednoznaczna i w zasadzie umożliwia zastosowanie tej procedury we wszystkich wypadkach, które Kongres uzna za stosowne. Jedynym argumentem wynikającym z ustawy zasadniczej, choć nie opiera się on na żadnej *expressis verbis* wyrażonej intencji Ojców Założycieli, jest odwołanie do fundamentalnej we współczesnych porządkach prawnych zasady podziału władzy. W przypadku jednak wystarczająco zdeterminowanej większości w parlamencie nie będzie to miało dużego znaczenia.

3. OBJĘCIE SĘDZIÓW SĄDU NAJWYŻSZEGO REGULACJAMI ETYCZNYMI

Ostatnim z zagadnień rozważanych przez Komisję, które dotyczyło bezpośrednio statusu sędziów Sądu Najwyższego, był problem braku kodeksu etycznego, którego postanowieniami byłiby oni formalnie związani. Interesujące jest to, że wobec sędziów federalnych niższych instancji *Judicial Conference*³⁷ przyjęła w 1973 r. Kodeks Postępowania Sędziiego. Organ ten nie ma jednak władzy nad Sądem Najwyższym, a sędziowie SN nie widzą konieczności zmiany tego stanu rzeczy. Wielokrotnie wskazywali, że choć regulacja ta nie wymienia ich jako bezpośrednich adresatów ustanawianych w nim obowiązków, w swoim postępowaniu starają się najlepiej, jak tylko mogą, odzwierciedlać ducha tych postanowień. Uważają, że pominięcie Sądu w tej korporacyjnej regulacji wynika z nadrzędnego względem innych sądów federalnych statusu SN. J. Roberts uzasadnia to faktem, że to Sąd Najwyższy, na podstawie *Judiciary Act*, decyduje o wykładni reguł postępowania sądowego³⁸. Dla pełnego obrazu sytuacji należy podkreślić, że wszyscy sędziowie

³⁷ *Judicial Conference of the United States* jest organem samorządowym sędziów federalnych sprawującym nadzór nad sądami federalnymi, uchwała rekomendacje w zakresie ujednolicenia procedur sądowych etc. Przewodniczy jej prezes SN, a w jej skład wchodzi wszyscy prezesi federalnych sądów apelacyjnych, prezes Sądu ds. Handlu Międzynarodowego oraz jeden sędzia orzekający w pierwszej instancji z każdego z 13 okręgów sądowych USA.

³⁸ Zob. doroczne wystąpienie prezesa SN Johna G. Roberta o aktualnych problemach orzecznictwa sądów federalnych w 2011 r. (www.supremecourt.gov/publicinfo/year-end/2011year-endreport.pdf, dostęp: 17 marca 2023 r.); wystąpienie sędziów SN Samuela Alito i Eleny

federalni, również sędziowie SN, podlegają rzecz jasna powszechnie obowiązującym przepisom, przede wszystkim wymaganiom stawianym demokratycznemu procesowi sądowemu wywodzonym z V, IX i XIV poprawki do Konstytucji. Zasadniczym problemem jest jednak nieokreśloność tych standardów, pozostawiających wiele możliwości interpretacji.

Wśród problemów związanych z brakiem szczegółowych regulacji kodeksu etycznego sędziów SN na pierwszy plan wysuwa się obowiązek wyłączenia się sędziego z postępowania, jeżeli orzekanie w danej sprawie mogłoby rodzić uzasadnione obawy co do jego bezstronności. Zagadnienie to regulują oczywiście przepisy o charakterze powszechnie obowiązującym³⁹, jednak inaczej niż w przypadku sądów niższych instancji zarządzenie o wyłączeniu się z rozpoznania sprawy w wypadku sędziów SN nie podlega zaskarżeniu w ewentualnej apelacji z uwagi na ostateczny charakter jego rozstrzygnięć. To sprawia, że sędziowie SN w zasadzie nie uzasadniają swojej decyzji w tym zakresie⁴⁰. Nie istnieje także w stosunku do sędziów SN możliwość wszczęcia postępowania dyscyplinarnego. W wypadku, kiedy jeden z nich ignoruje te zasady, jedynym narzędziem pozostaje groźba publicznego zajęcia stanowiska przez resztę sędziów wobec takiego naruszenia prawa. Należy pamiętać, że nawet codzienne funkcjonowanie SN w Stanach Zjednoczonych charakteryzuje się pewnego rodzaju *decorum*, więc publiczne podważenie uczciwości jednego

Kagan przed Podkomisją Komisji Budżetowej Izby Reprezentantów z 2019 r. (www.govinfo.gov/v/content/pkg/CHRG-116hhrg38124/html/CHRG-116hhrg38124.htm [dostęp: 17.03.2023]).

³⁹ Ustawodawca wskazuje, że przesłankami uzasadniającymi jego wyłączenie się, poza ogólnie określonymi wątpliwościami co do jego bezstronności, są m.in.: świadczenie przez sędziego lub jego współpracownika jednej ze stron pomocy prawnej w przeszłości; praca w administracji publicznej w charakterze doradcy, pełnomocnika lub biegłego w zakresie istotnym dla rozpoznawanej sprawy; interes finansowy sędziego lub osoby mu najbliższej (partnerzy oraz małoletnie dzieci) związany bezpośrednio z wynikiem prowadzonego postępowania; sytuacja, gdy partner sędziego lub krewny trzeciego stopnia (poza rodzicami, rodzeństwem, dziećmi w zakres ten wchodzi również kuzynostwo, pradiadkowie oraz prawnuki) jest stroną postępowania lub jest pełnomocnikiem jednej ze stron etc. Zob. 28 U.S. Code § 455.

⁴⁰ Wyjątkiem na tym tle były oświadczenia (memoranda), w których prezes W. Rhenquist oraz sędzia A. Scalia tłumaczyli, dlaczego podjęli decyzję o niewyłączeniu się z rozpoznania niektórych spraw. Ostatni z przypadków dotyczył sporu, w którym jedną ze stron był ówczesny wiceprezydent USA Dick Cheney. Wątpliwości opinii publicznej co do bezstronności sędziego Scalii wynikały z tego, iż wiadomo było, że spotyka się on towarzysko z wiceprezydentem (wraz z rodziną uczestniczył m.in. w polowaniu organizowanym przez Cheney'a). Wskazał, nie bez racji, że sędziowie SN co do zasady znają towarzysko najważniejszych polityków i gdyby ten fakt miał wymuszać wyłączenie się ich z rozpoznania spraw, w których politycy występują jako reprezentanci władzy publicznej, w wielu sprawach nie miałby kto orzekać (www.supremecourt.gov/opinions/03pdf/03-475scalia.pdf. [dostęp: 17.03.2023]).

z kolegów postrzegane jest jako wyjątkowo poważne⁴¹. Ostatnio problem wyłączenia się sędziów wiązał się ze sporami wyborczymi wokół prezydenckiej elekcji w 2020 r. Obie strony spodziewały się, że sędziowie nominowani przez D. Trumpa będą sprzyjali jego interpretacji prawa i faktów. Jak się jednak okazało SN nie zdecydował się na merytoryczne ich rozpoznanie, co wymagało akceptacji przynajmniej dwojga z nich⁴². Znacznie poważniejsze wątpliwości związane były z kontrolą konstytucyjności *Afordable Care Act* (popularnie określanej jako *Obamacare*) w 2012. Sędzia E. Kagan bezpośrednio przed objęciem urzędu sędziego SN pełniła funkcję Rzecznika Generalnego (ang. *Solicitor General* – najważniejszy urzędnik administracji prezydenta reprezentujący administrację w sporach sądowych przed Sądem Najwyższym) w gabinecie B. Obamy, a żona sędziego C. Thomasa prowadziła organizację pozarządową, której zasadniczym celem był sprzeciw wobec tej ustawy. Doktryna stanęła na stanowisku, że bardziej problematyczna była sytuacja sędziego Thomasa, jego żona bowiem odniosłaby bezpośrednią, choć niemerkantylną, korzyść z negatywnej oceny tej ustawy⁴³. Ostatecznie w rozstrzygnięciu tej sprawy udział wzięli wszyscy sędziowie SN.

Ostatecznie to właśnie w kontekście regulacji etycznych Komisja sformułowała najbardziej kategoryczne propozycje. Stanęła na stanowisku, że formalne związanie sędziów Sądu Najwyższego kodeksem właściwych praktyk byłoby zdecydowanie pożądane. Jednocześnie dopuściła wprowadzenie pewnych odrębności z uwagi na szczególne znaczenie SN i jego członków w systemie prawnym.

WNIOSKI

Na zakończenie prowadzonych w niniejszym opracowaniu rozważań należy zauważyć, że lapidarna regulacja konstytucyjna zostawia niezwykle, jak na współcześnie redagowane przepisy Konstytucji, duże pole wykładni i swobodnemu uznaniu władzy politycznej. Za wyjątkiem kadencyjności urzędu sędzie-

⁴¹ Wokół tego problemu koncentrował się spór pomiędzy sędziami Hugo Blackiem i Robertem Jacksonem, który następnie eskalował i utrudniał funkcjonowanie całego Sądu Najwyższego; zob. D.J. HUTCHINSON, *The Black-Jackson Feud*, „The Supreme Court Review” (1988), s. 203-243.

⁴² Kontrowersja ta wynikała przede wszystkim z wygłaszanych publicznie przez D. Trumpa oczekiwań w tym zakresie.

⁴³ S.A. IFILL, *Justice and Appearance of Justice*, „University of Pennsylvania Law Review Online” (2012), nr 160, s. 334-336.

go Sądu Najwyższego, wszystkie rozważane w debacie publicznej regulacje mogą zostać wprowadzone bez zmiany ustawy zasadniczej. Sąd Najwyższy, choć ma pewne narzędzia, by przeciwstawić się politycznym ingerencjom w swoją działalność polegającym na powiększeniu jego składu czy ograniczeniu jego kognicji, będzie musiał ulec dyktatowi władzy politycznej, jeżeli kroki takie popierać będzie opinia publiczna. Komisja nie doszła do porozumienia w żadnej z analizowanych tutaj spraw, poza ogólną konstatacją, że SN należy zreformować. Dopóki jednak w Stanach Zjednoczonych obowiązuje obecna Konstytucja, nie należy spodziewać się zasadniczych zmian.

PIŚMIENNICTWO

- AMAR AKHIL Reed, *America's Unwritten Constitution: The Precedents and Principles We Live By*, New York: Basic Books 2012.
- AMAR Vik D., *The Senate and the Constitution*, „Yale Law Journal” 97 (1988), nr 6, s. 1111-1130.
- BAUDE William, *Reflections of a Supreme Court Commissioner*, „Minnesota Law Review” 106 (2022), nr 6, s. 2631-2651.
- CALABRESI Steven G., LINDGREN James, *Term Limits for the Supreme Court: Life Tenure Reconsidered*, „Harvard Journal of Law and Public Policy” 29 (2006), nr 3, s. 769-877.
- CHAFETZ Josh, *Congress's Constitution: Legislative Authority and the Separation of Powers*, New Haven: Yale University Press 2017.
- CHAFETZ Josh, *Unprecedented: Judicial Confirmation Battles and the Search for a Usable Past*, „Harvard Law Review” 131 (2017), nr 1, s. 96-132.
- CRAMTON Roger C., *Reforming the Supreme Court*, „California Law Review” 95 (2007), (nr specjalny), s. 1313-334.
- CUSHMAN Barry, *Court-Packing and Compromise*, „Constitutional Commentary” 29 (2013), s. 1-30.
- DOERFLER Ryan D., MOYN Samuel, *Democratizing the Supreme Court*, „California Law Review” 109 (2021), nr 5, s. 1703-1772.
- FALLON Richard H., *Jurisdiction-Stripping Reconsidered*, „Virginia Law Review” 96 (2010), nr 5, s. 1043-1135.
- FALLON Richard H., *Legitimacy and the Constitution*, „Harvard Law Review” (2005), nr 6, s. 1787-1853.
- FRIEDMAN Barry, *The History of the Countermajoritarian Difficulty, Part Three: The Lesson of Lochner*, „New York University Law Review” 76 (2001), nr 5, s. 1383-1455.
- FRYE Brian L., *Court Packing Is a Chimera*, „Cardozo Law Review” 42 (2021), nr 7, s. 2697-2704.
- GÓRSKI Grzegorz, *Sąd Najwyższy Stanów Zjednoczonych do 1930 roku*, Lublin: Wydawnictwo KUL 2006.

- GROVE Tara Leigh, *Article III in the Political Branches*, „Notre Dame Law Review” 90 (2015), nr 5, s. 1835-1866.
- HUTCHINSON Dennis J., *The Black-Jackson Feud*, „The Supreme Court Review” (1988), s. 203-243.
- IFILL Sherrilyn A., *Justice and Appearance of Justice*, „University of Pennsylvania Law Review Online” (2012), nr 160, s. 332-335, https://scholarship.law.upenn.edu/cgi/viewcontent.cgi?article=1069&context=penn_law_review_online.
- KECK Thomas V., *The Most Activist Supreme Court in History – The Road to Modern Judicial Conservatism*, Chicago: University of Chicago Press 2004.
- LAWSON Gary, GRANGER Patricia B., *Proper Scope of Federal Power: A Jurisdictional Interpretation of the Sweeping Clause*, „Duke Law Journal” 43 (1993), nr 2, s. 267-336.
- LAIDLER PAWEŁ, *Prawno-polityczny spór wokół wyboru sędziego Sądu Najwyższego USA po śmierci Antonina Scalii*, „Przegląd Sejmowy” (2016), nr 3, s. 21-44.
- LAIDLER Paweł, *Sąd Najwyższy Stanów Zjednoczonych Ameryki: od prawa do polityki*, Kraków: Wydawnictwo UJ 2011.
- LINDQUIST Stefanie A., *Judicial Activism in State Supreme Courts: Institutional Design and Judicial Behavior*, „Stanford Law & Policy Review” 61 (2017), nr 1, s. 61-108.
- LUND Nelson, *Judicial Independence, Judicial Virtue, and the Political Economy of the Constitution*, „Harvard Journal of Law and Public Policy” 35 (2012), nr 1, s. 47-59.
- MCILWAIN Charles H., *The Tenure of English Judges*, „The American Political Science Review” 7 (1913), nr 2, s. 217-229.
- MONAGHAN Henry Paul, *The Confirmation Process: Law or Politics*, „Harvard Law Review” 101 (1988), nr 6, s. 1202-1212.
- OLIVER Philip D., *Systematic Justice: A Proposed Constitutional Amendment to Establish Fixed, Staggered Terms for Members of the United States Supreme Court*, „Ohio State Law Journal” 47 (1986), nr 4, s. 799-834.
- PAULSEN Michael S., *Checking the Court*, „New York University Law Journal & Liberty” 18 (2016), nr 1, s. 18-117.
- PFANDER James E., *Removing Federal Judges*, „University of Chicago Law Review” 74 (2007), nr 4, s. 1227-1250.
- PRAKASH Saikrishna, SMITH Steven D., *How to Remote a Federal Judge*, „Yale Law Journal” 116 (2006), nr 1, s. 72-138.
- PURCELL Johnna F., *A Switch in Time to Destroy Nine*, „Cornell Journal of Law and Public Policy” 30 (2011), nr 3, s. 611-636.
- SEIGEL Neil S., *The Trouble with Court-Packing*, „Duke Law Journal” 72 (2022), nr 1, s. 71-159.
- SIMPSON Kevin, *The Proper Meaning of Proper: Why the Regulation of Intrastate, Non-Commercial Species under the Endangered Species Act Is an Invalid Exercise of the Commerce Clause*, „Washington University Law Review” 91 (2013), nr 1, s. 169-201.
- SZYSZKOWSKI Waclaw, *Sąd Najwyższy Stanów Zjednoczonych*, Warszawa: Państwowe Wydawnictwa Naukowe 1969.
- WEILL Rivka, *Court Packing as an Antidote*, „Cardozo Law Review” 42 (2012), nr 7, s. 2705-2762.
- WHITTINGTON Keith E., *The President's Nominee: Robert Bork and the Modern Judicial Confirmation Process*, „Baker Center Journal of Applied Public Policy” 4 (2012), nr 2, s. 85-99.

ANALIZA MOŻLIWOŚCI ZMIAN W STATUSIE
SĘDZIÓW SĄDU NAJWYŻSZEGO USA
W ZWIĄZKU Z PRACAMI PREZYDENCKIEJ KOMISJI DS. SĄDU NAJWYŻSZEGO

STRESZCZENIE

Niniejsze opracowanie poświęcone jest możliwości dokonania zmian w statusie sędziego Sądu Najwyższego Stanów Zjednoczonych. Zagadnienie to było przedmiotem zainteresowania nauki polskiej w przeszłości. Wydaje się jednak, iż warto do niego powrócić. Asumptem dla podjęcia tych rozważań na nowo było powołanie przez prezydenta Joe Bidena Prezydenckiej Komisji ds. Sądu Najwyższego. Stanowiło to wyraz niezadowolenia Partii Demokratycznej z kierunku, jaki obrał w ostatnich latach zdominowany przez konserwatystów Sąd Najwyższy. Zadaniem Komisji było zaprezentowanie poglądów nauki na kilka zasadniczych kwestii związanych przede wszystkim ze statusem sędziego Sądu Najwyższego. W szczególności były to: możliwość poszerzenia składu Sądu, wprowadzenie wieku emerytalnego dla sędziów, możliwość skazania sędziego w procedurze *impeachmentu* za niezgodną z oczekiwaniami władzy politycznej wykładnię konstytucji oraz konieczność formalnego objęcia sędziów SN zasadami etycznymi stosowanymi wobec sędziów niższych instancji. Analiza tych zagadnień skupia się na konstytucyjności proponowanych w dyskursie rozwiązań prawnych oraz ich wpływie na autorytet i legitymację Sądu Najwyższego w świetle doświadczeń historycznych związanych z próbami wpływu polityków na jego działalność.

Słowa kluczowe: Sąd Najwyższy Stanów Zjednoczonych; niezawisłość sędziowska; niezależność sądów; *impeachment*; *court-packing*; kadencyjność.